

Zaskakujący McCarthy'ego

upadek

7 października 2023

We wtorek 3 września Izba Reprezentantów przegłosowała usunięcie Kevina McCarthy'ego ze stanowiska spikera Izby Reprezentantów (odpowiednik marszałka w polskim Sejmie), stosunkiem głosów 216-210, czyniąc McCarthy'ego pierwszym odwołanym spikerem w historii Kongresu USA. Upadek McCarthy'ego ma dłuższą historię niż samo niekorzystne dla niego głosowanie.



Wybór McCarthy'ego po zdobyciu większości miejsc w Kongresie przez Republikanów w wyborach uzupełniających 9.11.2022 nie był formalnością. Pięć dni trwały negocjacje kandydata z grupą kongresmenów reprezentujących prawe skrzydło partii skupionych w House Freedom Caucus, zanim doszło do usankcjonowania wyboru McCarthy'ego na funkcję spikera. Musiał on wyrazić m.in. zgodę na prawo zgłoszenia wniosku o odwołanie go z funkcji spikera Izby przez jednego republikańskiego kongresmena w wypadku złamania umowy z Caucus przez McCarthy'ego. Ten fragment umowy okazał się brzemienным w skutkach dla spikera Izby.

Konflikt między McCarthym i republikańskim prawicowymi wolnościowcami rozgorzał przy okazji prac nad przyszłorocznym budżetem Stanów. Caucusowcy są zwolennikami zdecydowanych cięć finansowych w rozbuchanych przez Demokratów wydatkach socjalnych, z których korzysta głównie ich elektorat. Wolnościowcy republikańscy w ramach cięć wydatków są także przeciwnikami finansowania Ukrainy.

Rok finansowy w USA kończy się 30 września. Pat w negocjacjach budżetowych oznaczał, że po 1 października rząd będzie musiał zawiesić wypłaty dla urzędników administracji federalnej i dla

wojskowych. Tymczasowym rozwiązaniem było przyjęcie prowizorium budżetowego na 45 dni, ratującego chwilowo przed shutdownem, czyli zamknięciem urzędów. W ustawie wprowadzającej prowizorium znajdują się cele i limity wydatkowania przyznanej kwoty tymczasowego budżetu.

McCarthy jest zwolennikiem uwzględnienia w budżecie pomocy dla Ukrainy, jednak jego gotowość wprowadzenia do prowizorium wydatków na wspieranie Ukrainy została zablokowana wewnętrznym głosowaniem republikanów przeprowadzonym 28.09, w szczytowej fazie negocjacji nad prowizorium, w którym większość kongresmenów republikańskich, 117 do 101, zagłosowało przeciwko wydatkowi 300 mln dolarów na wsparcie wojennych wysiłków Ukrainy.

Żeby uchwalić prowizorium, z ograniczeniami wymuszonymi przez republikańskich konserwatystów, potrzebne było poparcie zasiadających w Kongresie Demokratów. Byli oni jednak pod taką presją ratowania rządu przed shutdownem, że zrezygnowali z upierania się w prowizorium o wydatki na rzecz Ukrainy.

Skłonny do popierania Ukrainy McCarthy przygotowywał plan przepchnięcia tematu finansowania wojowania Ukrainy w projekcie przyszłorocznego budżetu, licząc na uzyskanie większości 2/3 przez połączenie głosów 101 republikańskich zwolenników dalszego finansowania Ukrainy z większością demokratycznych miłośników wojennego wykrwawiania Ukrainy.

Zdecydowanym przeciwnikiem uchwalenia prowizorium, dającego demokratom możliwość złapania oddechu w toczących się negocjacjach budżetu całorocznego, był Matt Gaetz kongresmen z Florydy. W sobotę 29.09 ogłosił, że w przypadku przedstawienie przez McCarthy'ego projektu prowizorium, podejmie działania wymuszające głosowanie nad usunięciem McCarthy'ego.

Gaetz wykorzystał tę część umowy z McCarthym, która pozwalała każdemu republikańskiemu członkowi Izby Reprezentantów złożyć wniosek o odwołanie McCarthy'ego jeśli złamie któryś z punktów

umowy zawartej z Freedom Caucus przed wyborem go na funkcję spikera Izby.

McCarthy liczył na trwałość sojuszu z demokratami zawartego przy okazji głosowania nad prowizorium budżetowym, które zapewni mu przetrwanie w głosowaniu nad wnioskiem Gaetza o jego odwołanie. Twierdził: „Jeśli będę musiał zaryzykować swoją pracę, aby stanąć w obronie amerykańskiej opinii publicznej, zrobię to”. Zaryzykował i przegrał.

I tu, w głosowaniu nad wnioskiem radykalnego republikańskiego konserwatysty Matta Gaetza o odwołanie McCarthy’ego, doszło do zaskakującego sojuszu prawicowych caucusowców z lewicującymi Demokratami. Kevin McCarthy został strącony z fotela spikerskiego.

Zastanawiające jest, że pomimo zasadniczych rozbieżności powodów krytycyzmu w ocenach McCarthy’ego przez mniejszościową w gronie republikanów grupę skupioną wokół Matta Gaetza i reprezentację Demokratów w Kongresie, doszło do niespodziewanego połączenia głosów. Mój ulubiony komentator wydarzeń społecznych i politycznych Jeff Childers w swoim dzienniku „Coffee & Covid” napisał: „ponieważ jedną ze skarg Republikanów z Freedom Caucus na McCarthy’ego było to, że właśnie wykorzystał poparcie Demokratów, aby przeforsować umowę budżetową w weekend. Teraz Freedom Caucus współpracował z Demokratami, aby usunąć spikera za współpracę z Demokratami. Co mogę ci powiedzieć? Polityka tworzy dziwnych sojuszników”.

Matt Gaetz miał pretensję do McCarthy’ego o forsowanie za wszelką cenę ustawy z prowizorium budżetowym, natomiast Demokraci mieli pretensje o wyeliminowanie z tej ustawy tak ważnego dla administracji Bidena finansowania Ukrainy.

Obowiązki tymczasowego spikera Izby przejął Patrick McHenry republikański kongresmen z Północnej Karoliny, którego pierwszą decyzją było odebranie Nancy Pelosi, demokratycznej byłej spikerce, zajmowanego dotąd gabinetu przynależnemu

spikerowi Izby, czego nie potrafił zarządzić McCarthy.

Odwołany spiker elegancko zapowiedział, że nie będzie ubiegał się o ponowne bycie spikerem Izby. Dodał: „Przegrałem głosowanie dzisiaj, jednak ja walczyłem o to, w co wierzę – wierzę w Amerykę”.

Kolejną sensacją była zapowiedź kongresmena Troya Nehlsa z Teksasu zgłoszenia kandydatury Donalda Trumpa na następcę przewodniczącego Izby Reprezentantów. Przed wyborami uzupełniającymi w 2022 r. Trump indagowany o możliwość podjęcia obowiązków spikera Izby Reprezentantów odpowiedział, że nie byłby zainteresowany objęciem tego stanowiska.

Jednak obecnie wielu republikańskich kongresmenów zapowiada, że jest gotowa głosować na Trumpa jako przewodniczącego Izby Reprezentantów. Wpływowa, radykalnie prawicowa reprezentantka Stanu Georgia Marjorie Taylor Greene napisała na platformie X: „Jedynym kandydatem na spikera Izby Reprezentantów, którego obecnie popieram, jest prezydent Donald J. Trump. On zakończy wojnę na Ukrainie. Zabezpieczy granicę. Skończy z politycznie uzbójnym rządem. Sprawí, że Ameryka znów stanie się niezależna energetycznie. Uchwali moją ustawę, aby powstrzymać operacje transpłciowe na dzieciach i trzymać mężczyzn z dala od kobiecego sportu. Będzie wspierał nasze wojsko i policję. I wiele więcej!”.

Trump odpowiedział Marjorie Taylor Greene: „Wiele osób nazywa mnie spikerem, mogę tylko powiedzieć, że zrobimy wszystko, co jest najlepsze dla kraju i Partii Republikańskiej. Mamy wspaniałych ludzi, chcę tylko powiedzieć, że mamy wspaniałych, wspaniałych ludzi”.

Donald Trump jednak woli koncentrować się na kampanii prezydenckiej. Odpowiedział na pytanie reportera: „Zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby pomóc, ale skupiam się całkowicie na byciu prezydentem i całkiem szczerze mówiąc, uczynieniu Ameryki znowu wielką, ponieważ żyjemy w kraju w

upadku. To jest kraj, który bardzo upada, nie jesteśmy szanowani na świecie, stopy procentowe sięgają zenitu, podatki sięgają zenitu, inflacja jest okropna”.

Czekamy na wybór nowego przewodniczącego Izby Reprezentantów, chociaż nie będzie to łatwe, ponieważ, jak powiedział Donald Trump wyrażając brak chęci ubiegania się o to stanowisko: „mamy wspaniałych ludzi w Partii Republikańskiej, którzy mogliby wykonać świetną robotę jako spiker”.

Nadmiar świetnych kandydatów i radykalizm wpływowej dwudziestki z Freedom Caucus Republicans może być problemem.

Przez skoncentrowanie na prowizorium umknęły mojej uwadze pracę nad wydzielonym budżetem Departamentu Stanu USA, który Izba Reprezentantów uchwaliła w czwartek 28.09, czyli dzień przed uchwaleniem prowizorium budżetu federalnego. Przyjęta ustawa wyznacza fundusze na agencje i programy mające na celu wzmocnienie bezpieczeństwa narodowego i wspieranie sojuszników USA, szczególnie przeciwko Komunistycznej Partii Chin. Uwagę zwróciło uwzględnienie w wydatkach DS pomocy dla Ukrainy, a także bardzo znaczące ograniczenia finansowych możliwości Departamentu Stanu na innych polach aktywności. Ustawa wyznaczyła górny pułap budżetu na poziomie 51,5 mld dolarów, czyli pomniejszony w stosunku do ubiegłorocznego o 8,2 mld dolarów.

Najbardziej interesujący jest zakaz finansowania kilku agend ONZ, Światowej Organizacji Zdrowia, Światowego Forum Ekonomicznego, Wuhan Institute of Virology, EcoHealth Alliance, wszelkich badań nad wzmocnieniem funkcji wirusów oraz wspierania funduszy klimatycznych administrowanych przez Bank Światowy.

Ustawa odcina również finansowanie 33 specjalnych wysłanników, których aktywność koncentrowała się na promowaniu celów globalistycznych, w tym bardzo aktywnego klimatysty Johna Kerry'ego.

Kończy też wspieranie przez Departament Stanu ponad 18 programów, w tym Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju („OECD”), Organizację Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury („UNESCO”), UN Women, Protokół montrealński ONZ, Fundusz Ochrony Środowiska ONZ i Światowe Forum Ekonomiczne.

Autorstwo: Wasz Ko Mentator

Źródło: MyslPolska.info